

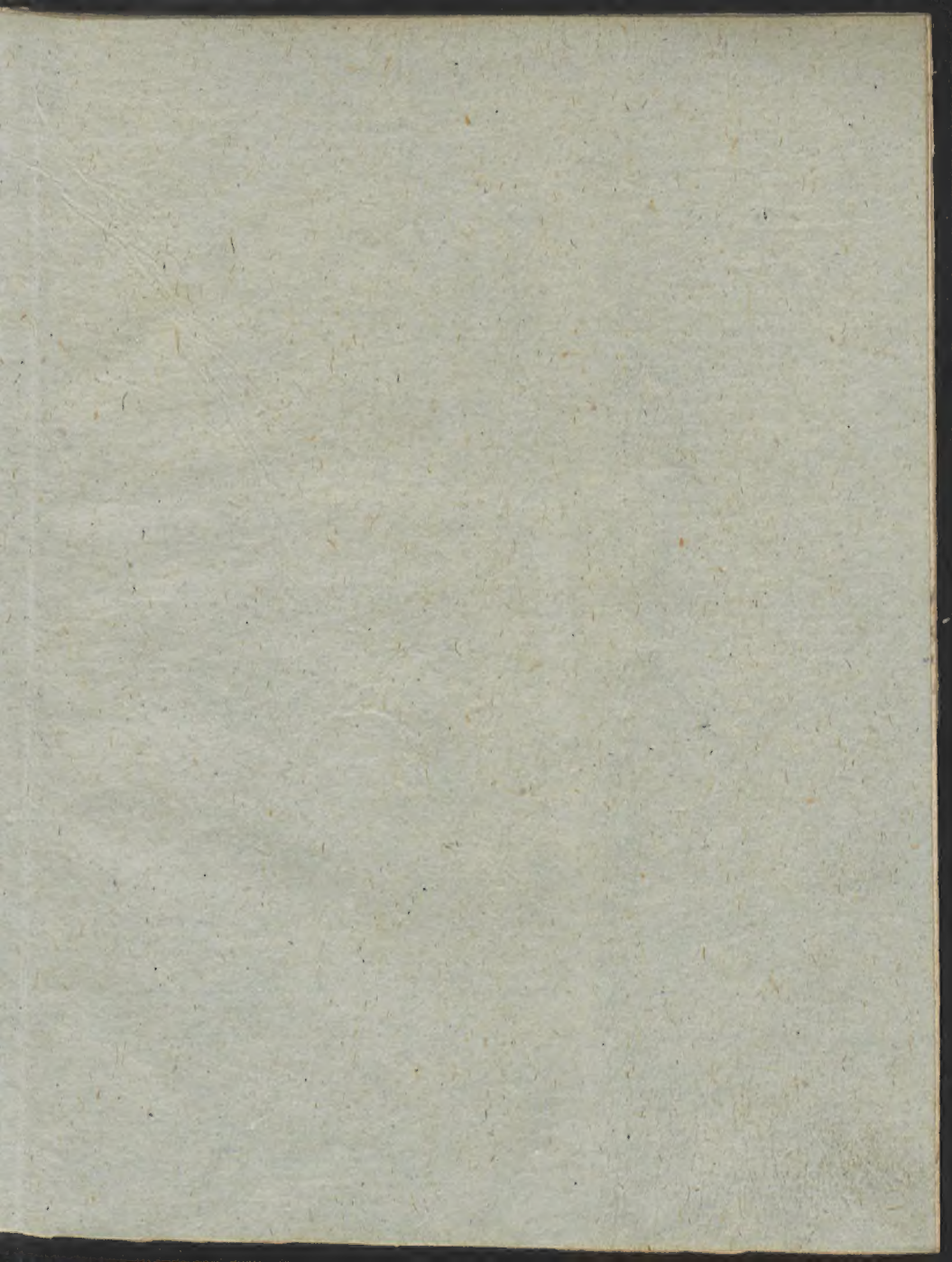
BIBLIOTEKA

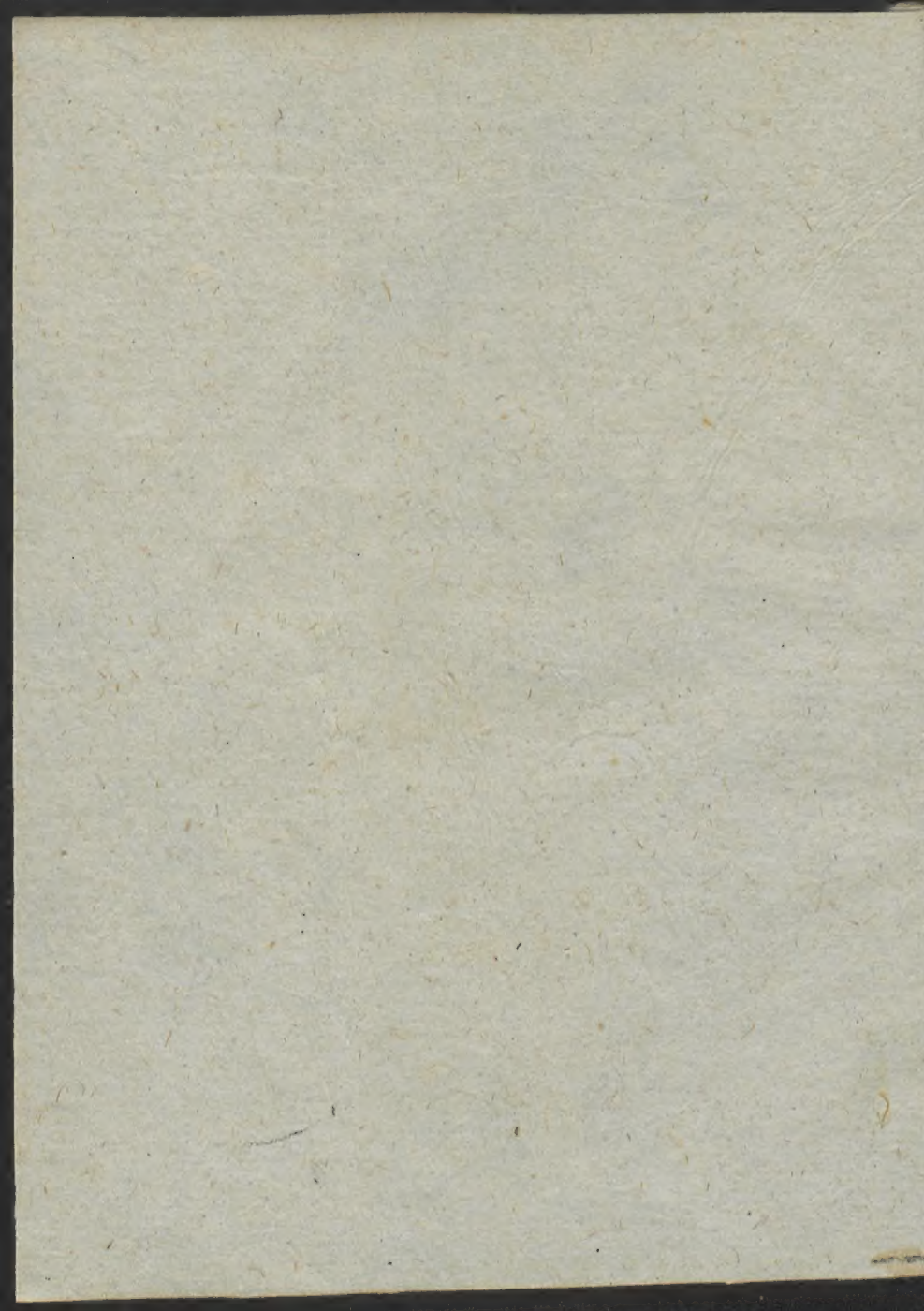
Zaki, Nar. im. Ossolińskich

2.143

10. 1. 1	
10. 1. 1	





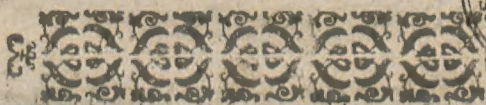




EXORBITANCYA  
POWSZECHNA. 108

Ktora Rzeczpospolita Krole-  
stwa Polskiego niszczy,  
zgubą grożąc. //

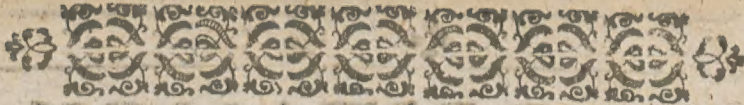
W Y D A N A:  
za pozwoleniem Stárszych.



4.299



W KRAKOWIE,  
Roku Pańskiego / 1628.

  
Kilka rzeczy w tej Książce dla snadniejszego  
rozumienia/ są pokazane.

1. Koniec tejże Książki.
2. Przez co Krolestwa Chrześcijańskie  
stoią, albo wpadają.
3. Exorbitancya powszechna w naszym  
Krolestwie pluzy.
4. Szkody wielkie w naszym Krolestwie  
z Exorbitancyey powszechney  
pochodzące.
5. Pożytek poznania Exorbitancyey  
powszechney.



## Koniec Książki.

**D** lat wielu Obywatele tego Królestwa wiedzac  
co raz wielkŝe a wielkŝie miŝey Oczyszczuy vtrac  
pienie zle iey proroŝnia/ obawiaiac ŝe wyniŝczes  
nia aŝo y ŝamey zguby. Szc niektorzy na takie omina  
aŝo proroctwa nie przypadaiaey dla oney ŝarey przypo  
wieŝci: Nierzadem Polŝka ŝtoi/ y ŝkoroby rzad dobry  
naŝtal/ musiaŝaby rŝtać. Ale rozumieć niemamy aby tak  
rozŝoni trzymali iako żartuia. Bo aŝ o iedney Rzeczy  
poŝpol. pelney nierzaou wiemy / ktora iuż od kuku rŝsiec  
lat nie naruŝzenie ŝtoi / lecz ta ieŝt naynieŝczeszliwŝych na  
ŝwiećie luŝi y duchow w Piekle potepionych / kedy nul  
lus ordo, ŝed ŝempiternus horror inhabitat, z ktorem  
niŝt dobry niema ŝobie ŝpolku y w podobieŝŝtwie regimi  
nis życzyc / a pogorowiu caŝemu Króleŝtwu Chreŝćciaŝ  
ŝtiemu. Raczkoŝwiek wiara Katholicŝka vperwieni/ wie  
my że Bog nierzadem piekielnym beżie na wieki rzadził/  
aby ona nieŝczeszna nierzaonych gromada w ŝwey klubie  
nie odmiennie zoŝtawala. O Polŝczę nie maiać takiey z  
Wiary wiadomoŝci/ raczey przeciwna/ gowż ten ktory ŝa  
nowi Króle/ y Króleŝtwu ŝprawnie / powiedzieć raczył:  
Omne regnum in ŝeipŝum diuiŝum deŝolabitur, w kt  
rym (prawi) Paŝŝtwie ŝa niezgody y rozrożnienia animu  
ŝrow/ iakich pelno w zlym rzadzie/ to predko niŝczecie/ bo  
Obywatele za przywatami ŝe ŝwemi vgaŝiaiac y wczasom



służyć / o Rzeczyposp. mało myśla / na Pana Boga wszystkie  
 iey pieczę spuszczaia / á on błogosławieństwo swoje temu  
 Królestwu obiecuje / które przelożeni czuia o sobie / długo  
 sie naradzaia / późno iedza / rano wstaia / bo miernie posila  
 ku używaa / na wieczornych bankietach nie dosiadaia /  
 aby sie nazaintrz na łózkę na wota nie gotowali. Takim  
 pomoc swoje z błogosławieństwem Pan Bog ofiaruje :  
 Beata terra cuius principes vescuntur in tempore suo ad  
 reficiendum non ad luxuriandum. To wiedzac baczni  
 ludźie / żart na stronę odrzućwszy / o poratowaniu Rzecz-  
 czyposp. zamyślaia / do którego iako środek sposobny wy-  
 náleżli / rozmaitych / które sie v nas z różnych przyczyn za-  
 wiiaia / zniiesienie Exorbitancyey / mniemaaie iż za vprze-  
 tnieniem tych / ma nastąpić dobry rząd w Polsce. Wy-  
 nálażek ten godny iest pochwały / ale używanie onego mo-  
 że tak szkodzić iako y pomoc. Lekarskie composicye sa po-  
 trzebnie wynálezione na pomiarkowanie Exorbitantium  
 w cieie człowieczym humorum, iednak nieumieciatny / nie  
 szczyry / ábo złośliwy medyk / nie iednego na mąry włoży.  
 Może sie stać co podobnego v nas / bo iesli to sie ma za Ex-  
 orbitancya co nie iest / ábo za wielka y nawielśa / co iest  
 małuczka / á inne sie prawdziwe / wielkie / y gubiace Wy-  
 czynne milcza : iesli na zniiesienie tamtych Seymy y Sey-  
 mi ki sie trawia / owe sie drugie zaniechywaia / lubo z nie-  
 wiadomości / lubo z niechęrości / ábo nákoniec y ze zło-  
 ści : może sobie biedne Reipublicæ corpus gotować mą-  
 ry. Ponieważ tedy na używaniu tego wynálezku wiele  
 należy / tá Książka trochę pokazuje / á day Boże aby tym  
 czasem



Czasom pożytecznie / Exorbitancya iedne wſyrtkich innych  
Márka z ſpoſobem iej wleczenia.

Przez co Kroleſtwa Chrzeſćciańskie ſtoią,  
+ ábo vpadaia.

**O** wielkiego w rzeczách doſwiadczenia / przy wy-  
ſoſkiej náuce nazwany Diuinus Plato w Kſiażce / o  
poſtánowieniu y zachowaniu Rzeczypoſ. iednoſć y zwiá-  
zeł obywatelow w niey pożyta za rzecz táka / ktora oná  
ſtoí: Habemusne vllum pernicioſius ciuitati malum,  
quã quod eam diuidit, & ex vna plures facit? Vel me-  
lius quod piam eo quod ipſam vincit & vnam efficit?

Nie może bydź / mówi Plato / nie lepszego Míaſtu ábo  
Rzeczypoſp. nád to co ia iednoczy / áni nie gorſzego nád to  
co ia rozdziela. Tá tym zdaniem idac Rzeczypoſp. ſtános-  
wiciele / o to ſie pilno ſtáráli / áby ich poddani byli z tymi  
związani / ktorzy do dobrego pomoc moga / to teſt z Kſa-  
dźcami / y ſámi między ſoba. A iz napewniemy y nawyſz-  
ſzy Kſadzca teſt Bog / z nim wprzód ma bydź on zwiázeł  
prawdziwym poznaniem y powinna częć Máięſtatu iego  
Boſkiego. Znał tego potrzebe iáko mógł pogánin Liniusz:  
Omnia proſpera eueniunt ſequentibus Deos, aduerſa  
ſpernentibus. Lepiej á Chryzoſtom / goy mówi: Chri-  
ſtianismus noſtram vitam multo magis, quam externa  
leges conſeruant. Społoyne żywot Pańſtw Obywá-  
telom bároziej dáte pobożnoſć ku Bogu / á niżli práwa.

Z ſoba teſz máia bydź ludźie powiazani ſpráwiedliwoſ-  
ści wzajemnym przeſtrzeganiem / bez ktorey táł trudno



Rzeczyposp. trwać / iako trudno bez tego / bez czego nie po-  
dobno: Rzell Arystoreles / Sine iustitia, impossibile est  
habitari ciuitatē. Sprawieoliwość czyni / aby ieden od  
drugiego niebył obciążany / ieden wszystkich ochraniał / w  
swy własny nie trudniac / wszyscy iednemu toż oddawali.

A wprzod głowie y Pánu / iego wola y wstawy dobre /  
zbytkow y krzywd zabraniające / mierność y zgodę przygo-  
tazniace pilnie wypelniaiac / częś mu / y to co go ma doo-  
chozić / wiernie oddaiać: iednym słowem / powinnego y  
od Boga nakazanego zwierzchności poddaństwa ściżerze  
przestrzegaiac. Seżecie w tym Krolestwie poślada s.  
Augustin: Ibi sunt regna felicia, vbi omnium pleno  
consensu Regibus obeditur.

Ktorych ten dwoiały zwiazeł mocno z Bogiem y z so-  
ba wiąże / mogą sobie nieodmienny w Rzeczyposp. swoo-  
iey poty pośoy obiecować / po ki on nie przerywany zostaić.  
Trudno takim nieprzyiaciel postronny zaszkodzi / ktorzy z  
Bogiem wszechmogacym y z soba sa iedno / a on daie pe-  
wna niepochybney pomocy oruche wszystkim / ktorzy Báb-  
ilonu odbiegşy / to iest pogańskich y iakichkolwiek przeciw-  
nych iedney prawdziwey Religiey / do Boga Tworcy y  
Pána swego wiernie sie odzywaiac: O Sion fuge, quæ ha-  
bitas apud filiam Babilonis, quia hæc dicit Dominus:  
Qui tetigerit vos, tangit pupillā oculi mei: Raz sie zeo-  
mna ziednoczywszy / mowi Bog / nie odlażaycie sie / ia-  
was bede bronit / iako żrzenice oka moiego Bożkiego.

Tak wiele daie zwiazeł on ludzi z Bogiem / daie niemni-  
śo y z soba powiazanych sprawieoliwością. A iako ci cao-  
ley Rzeczy



Iev Rzeczyposp. y wszytkich zoſobnâ krzywdę znieść będą mogli/ iâko ſie o nie ſiła podobno nie wezma? Ktorzy nie dopuſzczają aby ieden bezpráwie cierpiał?

Antypater z wielkim wojskiem obległszy miáſto Spártanow/ obiecywał im uſtąpić/ byleby mu dali piędziesiąt z młodzi ſwoich ná wychowanie: nie zezwolili Spártanci ná to/ opárniać ráczey piędziesiąt stárcow: á to dla tego/ iż stárzy od młodoſci ſurey w wolnoſci wychowani/ y w nieprzyiacielá będąc w reku/ oney bronić pewnie mieli/ młodzi zaś ináſze máiać ćwiczenie/ iâko ſie mogli wyróſdzać niſtąc od przodkow ſwych/ ktorzy potężnym nieprzyiacielom/ przy wolnoſci ſtoiać/ odpor dawáli.

Widzieli ci Dobrze iâkim ieſt przeciw nieprzyiacielowi bójcem/ Kochać ſie w tym/ y mile żáżyć tego co on chce wyrzec: iâkâ ieſt wolnoſć/ ſpráwiedliwoſć/ pokoy; á gódzie zaś ieſt niewola/ krzywdy nieznoſne/ y niepokoy od ſwoich/ tá nſchodzi ná pobużec: myſli bowiem ſobie nie ieden: A coż wiedzieć/ ieſli obcy nie da tego/ podobnoſzy ná ſobie/ czego od ſwoich mieć nie możemy?

Pewna to/ w ktorzym Pániſtwie miłuiá częſć powinna Bogu/ y ſpráwiedliwoſć wzájemna/ w tym/ poniewaſz BogObymátelow iâko coſ ſwego broni/ ſámi teſz/ ile mogą/ nie dádza obcemu ná ſobá przebarſzczyć/ záczym oboym náſtepuie pokoy y ſzczęſliwe Rzeczyposp. zátrzymanie.

Żłado baczy wiéſzi/ że Królestwá ná miłóſci częci Bogá prawdziwego/ y ſpráwiedliwoſci miedzy ludzmi/ iâko budowania ná fundámentcie gruntownym ſtoia/ y iâko z ná mocniejszyego muru budowanie ná słábym fundámentcie  
wpáść

## Exorbitancya

wpadać musi / chyba by P. Bog cudownie ie na pomietrzu trzymał: tak nawieksze y namocniejszy Państwo porząda w rozsarpanie / w których ludzie z Bogiem y z sobą roznia / iesliże z ktrych sadow Bozkich do czasu nie beda zachowane: ktore / iż ludziom nie sa wiadome / nie pelegaiac na nich / maia sie starać o to / przez co pospolitem biegiem każda Rzeczpospolita stoi / to iest / o miłość dobrą pospolitego / lubo czci Bozey y sprawiedliwosci między sobą.

Tey miłości przeciwnie dobrą pospolitego zaniedbanie / bardzo slusnie y prawoznie może sie nazwać Exorbitancya powszechna / matka wszytkich inszych / ktorekolwiek sa w rzeczy samey / a nie w mniemaniu tylko w Krolestwach Exorbitancye / y żadna ich tak nie niszy iako ona: Bo iesli contrariarū causarū cōtrarii sunt effectus według Philozofistey nauki / iako miłość dobrą pospolitego Rzeczposp. trzyma / y wcdopuszcza aby sie w niej rozszerzaly zamyśly szkodliwe: tak niemilosc albo zaniedbanie tegoż dobrą / na wpad ia wiada / wrotą otwierac do swowolnych postępkow / na ktore rozsadni y miłuiacy Wyćzyne / iako na nie rzad y Exorbitancye z żalē narzekaią. Kto ma czas / niech pomyśli o Exorbitancyach / ktore są w iakim Krolestwie / albo być mogą / nie / tusze nie narozie / coby niebyło zla co i ta tey matki zley. Tu dosyć przykładem iedny to objaśnić.

Rzeczpospolita Rzymiska / ieszcze za poganstwa / ale w dobrym / iaki mogła mieć / rzadzie: dzieliła sie na trzy części: W pierwszey byl Senat z Kroleim / lubo z Karcami; W drugiey Szlachta: W trzeciey lud pospolity. Opisuje dział ten Ausonius: Martia Roma triplex, Equitatu, Plebe,



zu, Plebe, Senatu! Tak rozłożone na trzy części Rzymo-  
skie Państwo / przez wiele set lat trwalo / a przez coż ci  
dąia znac ktorzy o tym pisali. Senator y Karcá Rzymo-  
ski Ciceró / prawa iakie miał Rzym / y iakich każocy zyczy  
porządney Rzeczypospolitey od Boga / ktorego w ciemno-  
ściach poganińskich mogli znac / poczynu: A diis immorta-  
libus agendi, nobis capienda sunt primordia.

Historyk zaś dawny Halicarnalseus, chwali Krola z  
tego pieywszego Rzymian Romulá / że on takie im prawa  
dał / ktore iustam priuatorum vitam efficiant, w spra-  
wieoliwości ludzkie zachowuią.

Kwitnal zaś czasow ich Rzym / sława szczęścia swego  
świat napelniat: pości / tenże Historyk mowi / bonum  
commune recte viderunt, pogladali pilno na dobro po-  
spolite / y onego strzegli / iako tego / przez co Rzeczpo. żyła:  
ktoro sie zawziely factye Optimarum & Popularium, ier-  
dni / iako świadczy Linius / przy Senatorach y dobrych  
stali / drudzy z buntownikami trzymali / opánowala wiec  
lu potym prywatá / z ktorech każdy chciał rzadzić: nastao  
pila swowola / niezhóznosc / krzywdy / náieczozania / roko-  
se / turnuety / niesprawiedliwosc wpełka: krotko mowiac /  
ktoro zgalsła w nich miłosć dobrá pospolitego / ani na Bogi  
swoie / ani na Pány / ani na rowne sobie wzgledu nie mieli:  
przedko to / co żyło / umarło: co kwitnelo / wwie. to / y ożyć  
wiecey niemogło. Przysšlo do tego / że Rzymianie / ktorzy  
przed tym nie mogli zniesć krzywd od Krolow sobie ho-  
dniacych / goy na nie ktory ich poddány skarge przelozył:  
oni / ktorzy byli Sodziámi świata / strożmi sprawiedliwo-

## Exorbitancya

Ści/śami sie potym tyrani/ko mordowali. Nie był bezcie-  
czny głowiek pospolity/ ani Szlachcic/ ani Pan: Rzym  
stał sie iactami ludzi od swoich/ do czego im obcy/ wiozacz  
nierząd/ pomagali. Tak temu Państwu zśkodziła ona  
pow szechna Exorbitancya/ macka wszystkiego złego.

Constantyn pierwszy z Cesarzow Rzymskich/ goracy y  
stateczny Chrześcianin/ poznał ia z złem iey plemienem/  
y iako mogł wytrącić/ vsilował: chwale iednego Boga/  
Chrystusa Pana/ po wszystkim świecie rozglašaiac/ y  
poddanym rozkazuiac/ aby według woler Bożiey iego/ w  
sprawiedliwości świecy żyli. Zaktwitniala znou Monar-  
chia Rzymska za panowania iego/ y kwitniala po nim/  
po następcy iego/ oni Theodosyusowie/ Justynianowie/  
Arkadyusowie/ y inszy też czynili/ co y on: Jako skoro  
niezbożności y niesprawiedliwości wedze popuścili/ za  
czasow Apostaty Julianá/ y podobnych iemu: iako sie od  
iedności Chrystusowey w Kościele iego odlaczac poczeli/  
poł państwa Monarchia Rzymska/ to iest kráie wschodnie  
utraciła/ teraz w kráicach zachodnich bardzo námale mu-  
si przestać. Wszystkiego tego ona złośnica nábroiła/ á  
nie w tym tył: Państwie nieszczesne szczęście miała/ wsze-  
dzie gozie wešla/ ieonáło skodziła: Greckim/ Perckim/  
Chaldejskim Monarchiam/ Krolestwu Izdowskiem/  
od śanego Boga przez Proroki vsunowánemu/ y nászym  
samziadom Węgrom/ kto Historye czyta/ táł znaydzie.

Exorbitancya ta Pow szechna, w naszym Kro-  
leństwie bardzo pluzzy.

Wy nie



**B**u nie było inšzego znaku/ ktorzyby złość hániebnie sko-  
 oliwey tey iedze wydał/ deſc na tym iednym/ że ieſt  
 przećiwna ordinata charitati quae à ſeipſa incipit; doo-  
 brey y porządney miłości/ ktora od ſiebie poćzyna. Nie ták  
 tá czyni/ ábowiem w Rzymſkiewiek Pánſtwie reſtázuie/  
 zlego w nim powodzenia przyćzyny ná co inšego wſłáda/  
 co inšego chrzci Exorbitancya/ co ábo nie ieſt Exorbitan-  
 cya/ ábo ieſli ieſt/ z niey ieſt: iednak oná ſiebie ſámey tái/  
 omamia/ oczymá ludzi/ máiac záperwne/ że ſtoroby ſpe-  
 tna y zárážliwa ſwoie poſtác ná widok wyſtáwila/ nie-  
 mogliby ná nie ludzie prze brzydłość y ſkáradość pátrzyć/  
 nierzkac ſie w niey toháć / y dáć ſoba kierowác.

Wiec iž w náſzym Kro'eſtwie nie wćzorá inž zly rzád  
 wziął gorę/ á máło tych/ ktorzyby przyćzyna onego/ tey o-  
 mamicielce przypisowáli/ będąc též powinnoſćia obowia-  
 záni/ á mogąc ná nie/ iáko in ciuilé hoſtē & internū malū  
 ná nieprzriacielá ſerdecźnie y odważnie náſtapili / ráćzey  
 cauſa pro nō cauſa, coſ inšego obćiažáia/ co ledwie ábo  
 nie nieſładoži dobru poſpo itemu/ á tego co nas gubi y z iáo-  
 kiey przyćzyny/ nie rýkaia/ ſtumiłi ſuſza / źródla ochro-  
 niáia: twierdzić bez wátpienia muſim/ iž Exorbitancya  
 powſſechna/ lubo zanie obanie dobra poſpolitego/ wiele to  
 Pánſtwa/ y onym/ iáko mu wlaſná/ nierządnie rzádzi.

Co naprzód z wymy ćci y ſtyžby Boſkiey/ ná oko dáć ſie  
 widzieć. P. Bog przez Proroká groził zguba Kro'eſtwu  
 Żydowſkiemu. Pro eo quod ſanctū meū violaſti, dla tego  
 że ſwiète iego gwałćili; przez áś. rozumieiac wſytko to/ co  
 ſie do chwały y ſtažby iego ſćiažálo. S. ſa Boſcioły / w

Ktorzy Bogu ludźie służą: iak wiele v nas pogwałconych /  
 sproszaniowanych / na różne Religie obroconych / ktorzy  
 Wycowie naszy / od początku przyiecia wiary / nie znali!

Swiete sa dobra Bogu oddane / dla ozdoby Kościółow  
 tego / y wyzywienie tych ktorzy w nich iemu służą. Gwał-  
 ca sie te od zlych sasiadów / od swowolnych żołnierzów /  
 od zatrzymywaiących dziesięciny / od taciących lubo sun-  
 duşe odmieniaciących / od Politykow nowych / ktorzy nie  
 wiedzieć z iakich Kanonow y praw wynalezli to axioma:  
 In Polonia, bona Ecclesiastica, sunt bona Reipublicæ.  
 W Polsce dobra Duchowne sa / iako Starostwa / podle-  
 gające prawu świeckiemu / ztym y ciężarom pospolitym;  
 nie pomniac na Immunitatē Ecclesiasticā, przywilej Ko-  
 ścielny od Chrystusa / przez najwyższe Namieśniki iego dā-  
 m / ktorym sie y osoby / y dobra Duchowne / od zwierz-  
 chności święckiey wyimnia / na co Panowie Chrzesciā-  
 skiego świata / wszedzie z powiniego ku matce swey Kato-  
 licKiemu Kościółowi poslušniostwa / zawnze zezwalali.

Swiete sa żywe Kościoły / ktore Chrystus swoia dro-  
 gą krwia poświęcił / na swoje w nich mieszkanie. Oiak sie  
 różnacie y bezpiecznie z nich wazżać! gwałtem / niewsty-  
 bliwym porzywaniem / y przyniewoleniem do małżeństwa /  
 niedbala Pasterzow Duchownych / duş sobie polecanych /  
 pieczę: przeszkoda do nawrócenia niewiernych / albo złe  
 wierzących. Chce sie żyd nawrócić / wda sie do duchow-  
 nych: przedaruią niewierni przodnikā / aby temu zabiezał /  
 posłuży wiernie / wżnie go na sekwestr / wyda na iakę / y  
 wtrąte / ledwie poznāney wiary biedna owieczke. Nastu-  
 chamy



chamy się y tego często / iako ciż niewierni o to do Drzew  
odniesieni / że krew dziatek Chrześciańskich (oni wiedza  
na co) przelewają: a co większa / Sakrament naswietszy  
z Kościołow biora / na wykonanie nad nim bluźnierstkich  
zamyślow swoich / o to żoży dowodnie odniesieni / ledwie  
nie zawsze wszystkiego wchodzi: acz nie darmo / nagradza  
ta to horynie Dobrodzieiom swoim / tym co od wbożich y  
potrzebnych lichwiarstwo y szalbierstwo wyciągają.

Trzeba się tym oprzeć / krotzy na prawa y wolności po  
Katoicku wierzacrch następuia / Cerkwie Schizmáreckie  
náo zapaz budowa / podanie odbierają: y tu / abo podarki  
wiąza wsta / abo one dwie slowka: mala tēpora, złe czasy /  
przez spary teraz trzeba pátzyc / śmiałość biora / że się nie  
abo mało żeni po czi Bogá Chrystusa / a w tym Kościo  
le swiete tego niszczenia. Jest tych gwaltow / ktore na Bo  
sta chwale powstaia / niemalo / ale krotkość zamierzona  
Książeczki tej rozwodzić się nie dopuszcza.

Powtore rzad nierządny Exorbitánczew powszechny  
pokazuje w naszym Krolestwie / zgwalcenie spráwiedliwo  
ści / ktora też słusnie ma się nazwać Sanctū, swiete / gdyż  
bez niego nie jest; y ten ten pospolicie tytul dāemy /  
spráwiedliwość swieta. O tej u nas prawdziwie się rzecz  
może / że prawa tej w podleystych tylko ludziach wykonane  
bywają / wielkich miłają; y darmo się od Pánom mowi:  
pod jedynm prawem wszyscy siedziemy. Wbożim to tylko  
y mańszym służ; bogáci y Pánowie / nad nim siedza / nie  
pod nim. Aza nie tak? Skrzywoży ko m. niewęsgo / zabię  
cia przykładu mi rowny Pan Szlachcica / wielza go na gor  
racym

raczy prawnie porwać / gromada pomocników y slug obci-  
żonego: pozwany / ábo nie stanie z ładą przy życiu / która  
jednak że od J. Mci. za słuszną má być miána: ábo stanie /  
ále ogromno / ná postrách y stronie y Sedziom; raz temu  
w przód y kilka bankietami y ofertami zniemoli Drzaz so-  
bie. Tak poważnie y szczerze zacząwszy / pospolcie ma  
Dekret po sobie / á dajmy niech kiedy otrzyma przeciętny /  
niech y do Banierey przydzie / kto ia wykona z

Lecz do takiego Dekretu rzadko przychodzi / rychley ad  
media, do miarkowania samis Pánowie Sedziowie / áby  
sie potażali być sprawiedliwosci miłośnikami / oo cōpro-  
missu, ábo árzodku słusznego / y J. M. y wkrzywoznen. go  
námowia: á tácy byli Sedziowie / tácy Compromissorow-  
wie y m. dratorowie. Jednanie ná tym stanie: J. M. w-  
czni co będzie raczył / támten przynie co musi: ze złego  
targu / áby z wsrma do domu; zg. á zawiść / wielki ná go-  
rze / á maly pod nim. W támsym pooblech starcia: Pan  
to ze wsyrkim / lepiej nie mieć z nim sprawy / nie da sobie  
ná gębie grác: á ty w bogi zalem krzewdy nágródzić / y  
domá y w sadu cierp. Wielka to y opłakana nie sprawiedli-  
wość / sieka ná nie Krol Salomon: Vidi calumnias quae  
sub sole geruntur, & lachrymas innocentium, & nemi-  
nem consolatorem, nec posse resistere eorum violentiae  
cunctorum auxilio destitutos. Et laudavi magis mor-  
tuos quam viuos. Wiożiałem (práwi) strzywdzenia /  
które sie pod słońcem dzieia / y lzy niewinnych / á niest ich  
nie cieśzył / y nie mogli sie odiać opuśczenia od wsyrkich.  
y chwaliłem bawżięy umártych / niżli żywych.



Alle y w tym nie mniej się bardo wielom bezprawie  
dziecie. Wo'ność/ kora się wszyscy bężyca/ nie dopuścić  
zamierzenia pewnego w ubionach/ czeładzi/ dostatkach/  
zaczynam luksus, albo zbitek/ marnotrawstwa dacie wola/ na  
co iż curta supellex dochody roczne wystarczyć nie mogą/  
wymyślnie ciężary/ a co raz więcej a w iel' się kłada się na  
wzrost poddań: którzy trzech Pánów podcymniać/ żo-  
nierze/ Rzeczpospolita/ y swe własne dzierżawce/ siebie  
też z żoną y z giatkami szupło żywić/ nie mają z co siły/  
y potu krawa. go/ aby wszystkich o'kontentowali.

Jeszczeby niebożerá iákaráka nadze swej podpore mie-  
li/ kiedyby ciż Pánowie chcieli wbojstwu ich wyrozumieć/  
ale trudna i n w naszym Królestwie z Pány sprawa/ gorz-  
im daley/ tym w cięższej niewoley/ w iarzno iáł było ie  
wprzagaia: insza kćy indziej takiey Condycrey ludzior/  
y nas zgola trudna sprawa/ bo Rzeczposp. nakazuje/ aby na  
woyne dali y ostatnia krowe przejawiszy: żołdań wyorze/  
wrohu kćle/ wymieczy: swoy wyludzi/ wstrąsły/ weźmie.

Acz nie o wszystkich się to mowi/ jest dobry y reká y cnota  
żolnierz/ który według nauki Janá s. Chrzęciela cōretus  
est stipendia suo, przestaje na żołdzie swym/ cierpliwie od  
Boga y od Páná za krawa. swoje posługi/ nagrody oczek-  
iwáiac. Apesolićie tacy są dobrzy y oawno w tym bari-  
dzo Dęczy nie pożytecznym w'ćwiczeni Kzemięśle: na-  
womni y młodzi/ którym nauka/ służba/ gospodárstwo/ y  
ciężka praca/ na wojne/ iáł na miód się wyorawia: nie  
pomniac na oio/ Dulce bellum inexpertis, Wnet sko-  
stowawszy przykrych iey przysnátkow/ bez których byż  
nie może

nie może / ábo raz Aduersum belli euentum męszczęcia  
 ná wojnie doznowszy testinia z nią / ábo nagrody przedkicy  
 y wielkicy sie domagáia / á nie otrzymawszy ( że nie záz  
 wóse latwie o nie / y gdyby sie co tráfiło wprzód stárym /  
 y dobrze záslużonym powinna żołnierzom ) sámí ieý so  
 bie szukaia iáko moga / by nacieżey vbogim / nie iáko ná sw  
 oíeý Wyczyzny przystoi. A toby mieli pomniec / że  
 w tákicy nagrodzie / mimo bezpráwie / ktore sie dzieie w  
 krzywdzonym wszytkim / z obowiazaniem Restitucyey /  
 iest téż y excomunicacya, ábo klatwa / od Kościola wlo  
 żona ná wszytkie / ktorzy ładunt imunitatē Ecclesiasticā,  
 takim nie pozwolonym od Duchownych wyciąganiem /  
 poddane dobre Kościelnych niszcza. Czynia z siebie doo  
frę Duchowni / z swoieý dobreý ku Wyżyznie y Kościo  
 lo n wol. y / zezwaláiac / gdy trzeba / ná pobory. 2c.

Ali sie téż o wszytkich wlasnych Pánach mowi / áby  
 oni mieli swoie poddane ciemnić / sa ná prace y needze ich  
 miłosierne poglądáiac / w rboświe ich rátniac / y ná  
 słusność nie nie wyciągáiac / ktorych oni zá Wce y Do  
 brodzieie swoie máia. Alec tákich o náie / wieccy tych / ná  
 ktorych musza nárzekać / áż czasem y Wbości plácz z needze  
 y wciśkiem do Boga przebiáia / cierpliwie wszytko znosiac.

Tym tedy troiákim Pánom / nie mogac vbodzi ludzie  
 bez wielkicy ciężkości sweý wygobzić / co inszego zápoćie  
 che mieć máia / plácz tylko / znádzieia iedná / że P. Bog  
 miłosierny nie dopuści / áby tzy ták wtrapiomych ná ziemie  
 spadały / ále ie káže Aniołom z oblicza ich zbierác / y do  
 Niebá zánosíc / ná postrách tym Pánom / času śmierci y



dnia sadnego: U tam ich pyta/ czemu by tak obficie z oczu  
wypłynęły? cheąc tych którzy ie wylewają/ i takawie wy/  
słuchac: A maxilla lachrymar ascendunt usque ad coelū,  
& Dominus exauditor non delectabitur in illis.

Jeszcze niesprawiedliwość rościaga proporce swoje /  
słyknac ięzyki: y one ną są nego po nązāncā Bożego podi  
nosiac. Wiemy/ iako Duch Święty przez Medracā Bożę  
ta zwierzchność y Krolewsta czcić przykazuje: Ego os  
Regis obseruo, & precepta Dei: Ja/ mowi/ w osobie  
tāżdego zwierzchności powolnie podlegāciacego / tak po/  
stepnie z Pāny dwiemā / z Bogiem w Niebie / z Krole  
nā ziemi / iakoby ch zāwśse stal przed Māi: statem ich / ie/  
dnāko w oczach/ iako y zā oczu/ zāwśse im życzliwie wstus  
guiac. Nie odnosi tākiey życzliwosci Krol J. Mśc Pan  
nāsz Miłościwy od wielu z poddānych swoich: cierpi w  
Bęczypli nā sławie swey Pānśkiey / ā nie słusnie. Wdāia  
postronnie / iakoby rādy y zamysły J. K. M. były nā złe  
Wyczyzny y wolności iey. Tākie mniemānie/ mogłoby  
bydź veniale godne przebaczenia: O Pānie nowotnym /  
jeszcze nie dobrze poznānym: lecz rozumieć to o Krolu J.  
Mci/ który w Pānowāniu swym/ zā blogosławienstwem  
Pānśkim/ y Bogoboyum swym życiem/ podzac inż Bęze/  
śliwie czterdziesty y pierwszy rok/ rychło przeydzie trwā  
łościā wśyctie przed sobą Krole: tu temu przez tak wie  
le lat nie doznawśy nie ā nie tākowego po J. K. Mści/  
choćiaz niemāło przykrości y rozmaitych dysgustow od  
mestwornych ponosi/ ktore mniew iāstawa nature/ niższy  
ānimusz y w cioty wbozśy/ śnāchy o odwage iākā poku  
sily:

śily: w Krolu J. Mści/ śmiem to twierdzić/ y myśli nie  
wzbudziły. Jakiś sie to teraz zapewne głośi/ co w myśl  
nie weszło? albo iako sie takie wdanie wymowić może/ y  
názwać Veniale, a zwłaszcza gdy nie do rchą tylko/ ale  
w głos nie od jednego po Seymiłach lata?

Sa druzy/ ktorzy sie boia Mistrzá Krzyżaków/ aby  
nam/ z Cesarzem sie porozumiewsy/ Prus y Inslant nie  
wziął; przydanie beiażni przysięga/ ktora przy swym czo  
ni obieraniu Magister Crucigerorū, obieciuec sie starac o  
wyswobodzenie pobranych im iakichkolwiek Prawowici.  
Boia sie też/ aby K. J. M. takiey przysiędze nie forziat/  
z kad y nie razi widzieli tak rok Niemieckiey piechoty w  
Prusiech/ od Krola J. Mści zaciagnionej.

Bac sie tego/ czym nikt nie strąsy/ iest nad miare beiaż  
żliwego/ za chorych na głowe ma takich Seneca: Imbe-  
cillæ mentis est formidare inexperta: takim te. en chory  
był/ ktory mniemial iż iest wszytek ze stla/ y każdemu mo  
wil: Nie tykay sie mie/ prosze cie/ watym iako sło szcze  
re/ wnet mie sluczesz. Głowy te chore leczy przeciwna  
wiadomość/ skoro on chory poznal w sobie ciato y koscí/  
nie bal sie/ iako przedtym. O wiadomość pewna starac sie  
trzeba tym/ ktorych strach niepozuanej obeymuie rzeczy.

Wiec o Krzyżakach trzeba wiedziec: Przysięga Ma-  
gister na to/ aby dobra/ ktore własnie na'cz. Ordini Te-  
utónico, Krzyżakom byly w ciele zachowane/ iednak iesi  
ktore Iure belli wojna/ albo inszym sposobem do nich oces-  
fły: nie przysięga domagac sie ich/ azby sie wptzoo po-  
kazał iniustus possessoris titulus, nieprawieoliwe ciuch  
odiecie.



odcięcie. Z strony Prus/ to go y inſe Krzyżaki dolegá/ że  
w nich wiará Kátholická wſtáła/ ktora oni do nich krwá-  
wá pracá wniesli/ y gdyby Polacy ſteſniwſzy ſobie z  
woyną Prus y Inſlat zgołá odſtapili prądá hoſtis ziemie/  
Koſciół y duſze podáiac/ ná ten czás tákby ſie o wyſwo-  
bódenie ich od nieprzyiáciela pokuſić mogli/ iáko ſie godzi  
każdemu ſwego/ lubo obcego bronić áby nie cierpiał krzy-  
wody. Przyſiedzce ich prawdá/ to Król J. Mſc. ſprzwiąc  
raczy/ á e ták iáko wſytkich Jch! M. M. Pánów Senato-  
row/ przyſiedzce y Jch M. M. Pánów Deputatow Try-  
bunálskich ſprzwią/ áby ten Akt ſtráſſny ná Jmie Nawyz-  
ſzego Boga obietnicy potwierdzenia prawózwie ſie odprá-  
wował/ wternie wykonywał: żeby Jch M. M. Pánowie  
Senatorowie bez reſpectow ſięczyrze wotowali/ żeby y  
Krolowi J. Mſci wiernie pomagái. W taſ Jch Mſc  
Pánowie Deputatowie/ żeby ſie ná Trybunaly ſtrucznie  
nie obieráli/ żeby podárkami ábo przyiáznia/ do nieſpra-  
wiedliwóſci pociągnięci nie byli/ żeby po obiedzie weſo-  
lým nie ſaſzili: á ſłuſſnie/ ſam Duch S. zázáwi ná ſtoł-  
kach ſadowych ſiedzącym Winá/ áby ſie tájemne rády nie  
wydawały/ y bezpráwia nie czyniły/ ták mowi piſmo S.

Noli dare Vinum, quia nullum ſecretum eſt, vbi re-  
gnat ebrietas, & ne forte bibant & obliuiſcantur iudi-  
ciorum, & mutent cauſam filiorum pauperis: żeby ná-  
koniec nie dawáli ludziorz okázyre do mow tákich: przy-  
ſiegná to/ á wióziem co czyni. Táſ ſprzwią Król J. M.  
Kázye dobrez przyſiedzce. Nie trzeba ſie tedy było ták ro-  
báwiác oney piechoty Niemieckiey / bo nie przyſiegná iá

do Prus wyprawił / ale miłość J. K. Mści ku porządo-  
waniu poddanych / z tamtąd porwabiła była / z których iż  
iednak byli / co iey nieradzi widzieli: nie zżwysy oney / y  
nagrodziwszy de suo prozna wolokite / przedo powrocił  
do domu: á co sie násluchał opácznych mow / y ieszcze do  
tych czasow slucha: ( ieszcze smicia wolne iazyki / á wola  
nieysze sumnienia / y z samym Gustawem porozumienie  
Krolowi J. M. przypisowác ) to iáko zwról cierpliwie  
znosic raczy od tych ktorzy non obseruant os Regis.

Moglyby sie tu przypemnic częste Descursy o dechod-  
dach y pieniadzach wielkich Krola J. Mści / z inuioya v  
poddanych nie mála / ale iż prawda przeciwna mowam/  
potrzebuie przychodow Páńskich / z wydatkami Páńskie-  
mi tákież pomiárkowania / co krotko bydz nie moze / á dlus-  
gosci przedsiwzięcia broni: dosyc tu tych / ktorzy tákiez  
mi sie Descursami rádzi zabawiáia / odesláć ich do Jch  
MM. Pánow Podstárbiow / Száfárzow / Ekonomow /  
y inszych nádobrámi Krola J. Mści przelożonych: be-  
dali sie pilno dowiádomwác / przeciwna znayda / á zwlasz-  
czá tych czasow / ktorych szad przed tym Krol J. Mści  
brał po kilka kroć sto Tráiecy / teraz po kilkánásiecy tró.  
Bez przyczyny sie to nie dzieie / ale ich potrzeba v tych slu-  
kác / ktorzy ie dáć gotowi.

Brwáia tez ná plácu y podárki / ktore wíec od podda-  
nych Młoiárchy / zá dobrodzieystwá wdziecznych / ábo ná  
nie oczekiwáiaczych / dochodza. Ale wátpie / áby Krolá  
J. Mści dochodziły / y przed ozy iego Páńskie stáwily  
sie kiedy / wityo y boiazn zaniewagi y oorzucenia smátacse  
im odey



im odcygnie / Kedy indziej bępieżniew y przyiemniew się  
pożądza. Wier też bieżac z daleką y przełoż / siły traca /  
że na pałac górny wnieść nie mogą / niştey gospody skutá-  
ia / miásto niew / dom znáyduia. Kto inszy w nim sąsuię /  
á Krol J. Miesć przy wdaniu z przymowką zostáie. Czy-  
ni to oná spráwiedliwosci głowna nieprzyiaciółká Exor-  
bitancya powszechna / wiele znáyduiac roznych przyczyn  
do ohyżania poddánym Pána: násknieć Boskie dobro-  
dziewstwo długiego Pánowania w nienawisć wszytkiem  
ludziom podáiac. Wszytko to tá niezbednicá broi / á z  
iáka náša škoda iuż się ma požázac.

Szkody wielkie, w Krolestwie naszym, z  
Exorbitancyey powszechney po-  
chodzące.

ZŁać jest Exorbitancya powszechna / iáko tá ktora się ná-  
sámego Pána Boga y ludzi rzuca / zá co ná cnyim świecie  
będzie penowana: ále y ta iey pewnie nie przepuszcza / iá-  
ko jest o tym pisno Proroká Ezechielá / wyżej pomienio-  
nego / przez korego Pan Bog Exorbitantom grozi tro-  
iáka kázania: Pro eo, quod Sanctum meum violasti, in  
omnibus offensionibus tuis, & in cunctis abomina-  
tionibus tuis, ego quoque confringam, & non parces o-  
culus meus, & non miserebor. Dla tego / powiáda Bog /  
żesćie Swiate Gęci moicy y Spráwiedliwosci zgwalceni /  
rozliczaymi przystęstw y brzydłosciámi / ia też pogru-  
choce was: nie przepusćci wam Oko moje / y nie zmilnie  
się /

ſie / choć lutoſciwie. Tądzieſz ná trzy części to zgrucho-  
cenie dźieli. Tertia pars tui Peſte morietur, & Fame  
conſumetur in medio tui: tertia pars tui in Gladio ca-  
det in circuitu tuo: tertiam vero partem tuam in omnē  
ventum diſpergam, & gladium euaginabo poſt eos:

Jedną część was morem y głodem pądnie w poſrodku  
Kroleſtwá wáſzego: druga część zginie od mieczá nieprzy-  
iacioli w około náſtępujących: á trzecia część po dálekich  
y dźielich kráiącach roſproſze / puſzczáiąc / Miecz za wámi / á  
býſcie ſie nie wracáli. Barzo ſuſtnie tak poſtepuie Pan  
Namiſky z poddánymi wlaſnymi / z niewagi ſwey Boży-  
kiej mſzcząc ſie nád nimi / y ábo chce ich te niſz p'agámi  
w powinna ſłużba wpráwić: ábo ieſli oni w Rebeliey zá-  
kámiale trwáia / záczac ieſzcze w á niertelnym życiu przy-  
ſie wieczne meki / co záwſze wporne grzeſzacych ſpráwio-  
biáwie potyká. Tak zátwárdziáły Judoſz / od powrozá  
záczat wieczny ogień; tak wporne w niedowiárſtwie ie-  
go ziemki Żydy głod / powietrze / y miecz nieprzyiacieſki  
do Pieklá záprowádził / po onym zburzeniu Miáſta Jeroo-  
zolimſkiego / á po nieſzczesney utrácie Wyczyzny y zgubie  
oſtátniey Kroleſtwá Żydowſkiego.

Ny / ieſliże niepocholebnie w rzeczy wzgladáć chcemy /  
możem / y mamy vznąć reke Pániſka ná nas wréciagniena.  
Policzywſzy po wſytkim Kroleſtwie pomárlé przez te kilo-  
lá Lat nagle y wſtáwicznym powietrzem / znaydziem  
dobrá náſ trzecia część. Pánowiec vmeſáli przed zlym  
do beſpiecznych máietnoſci / Nieſzczánie zamożni z Miáſt  
wchodźili; ále poſpoſtwo ná rzecz ſie śmierci oddawáło /  
Wſi y



Wsi y Aliásceczka puściami zostawały. Znaczną tych li-  
czbę po powietrzu każdej ziemi Burmistrzowie w Aliás-  
skich / Pánowie w podobnych znaydowali. A kto pom-  
niał na pogroźki Proroka / mógł pomyśleć / że pełni Bog  
co obiecał / każą to iego ona pierwsza: Tertia pars tui pe-  
ste morietur, znać Sauctum eius v nas Violatum. Nie-  
máloby sie do tejże liczby przydało / kiedybyśmy chcieli w  
bogich policzyć / którzy od głodu dla złych wrodzaiow / ne-  
dznie y mizernie żyć / nieznacznie z tego sw. ará zefili.

Teraz sie niebożetá odżywiáia / pošli sa Porty záwárte /  
iáko bydelko potegicy ná Ali. s. e. zímie / ále sie otwárčia  
boia / y niewiem iesli nie prosz. Pána Boga zá Gustawem /  
iáko zá pomocnikiem do pozr. wienia.

A tych kto poráchnie miastwo / ktorzy okrutny Táo-  
tárzyn co rok w dálekie záreza kráte / zéiázem z tyłu gro-  
żac / krotce názd porzrzal / westchnawszy do miłey Wy-  
czyzny ? Ják tam wiele pospolitego głowieká: Szlácho-  
ty / Szláché cneť / Wdow / Pániceť / Wyow / Wláteť / y  
Dziareť mán. zkich ? iák wielkie ich łupy odnas wycho-  
dza ? iáko málo z nich sie do nas wraca ? á co sie tam z  
nimi dzieie / iákie máia wczasy / iáko sie brzydli pogán. u  
nás nimi pařtwi / iáko ie zniewaza / á co nažálosnierřa / z  
iák. Dusz miłych zbáwieniu škoda ? wieza ci co tam po-  
bywá. i / ostáreť lepiej sa n Pan Bog. Acz t. z. ekowác mu  
poformie mamy / że nas tymi czasy Obroncami opátrzyć  
ra. zel / ktorzy pogán. iwu neźnie y szczęśliwie porznie ods-  
por dáia. Włney te druga page czniemy / dáleko od rtrá-  
iny mieřkáiacy: jednák że nářzy sa Brácia / nas to tam  
część

Czasć niemála te niewola cierpi/ gdy tám co gnęć nie stáe  
nie/ poyda ku nam ci/ ktorzy iáko wiley śárpánina żyia.

Do teyże gromády należa Inflantcy y Pruscy Chy-  
wátel/ od nieprzyziaciela opánowani/ ktorogo niech kro-  
chwali/ od tego/ że nie ták réjsta iáko swoy z Anierz/ bo  
porządnie wrzywienie y stácye wyciąga/ miernie ich rzy-  
wáiac/ ná mále przestáiac/ y ná przyszle czasu poglądáiac:  
Názyt zás co/ y kiedy moga/ biora: á zaráz nie miernie  
trawia/ ná imro nie pomnia/ co dzisia ziały y spiel/ to te-  
go/ náziuntz znornu do swego ná zdobyć. Chęćiażby  
ták było/ przedśie iednák nieprzyziaciel/ nieprzyziacielem:  
glástanie iego/ sa lzy Krokoodylowe: porządnie bierze/  
áby/ ábo dluzey bral/ ábo wszytko chytrze wybral. Acz  
ten porzadek názyt iest porządy/ nie chybi tego dnia/ że  
by niemial pewney liczy piemiędzy wyciągáć/ áz też iusz  
niektorzy tego porządu nie mogac znieść/ sami sobie nieo-  
bożetá śmierć záдали. Ale/ by dobrze nieprzyziaciel máie-  
tności nie ták śródził/ zbáwieniu Kátholikow od swoich  
Pásterzow opuścżonych/ czi Bogá nášego/ y Kościo-  
lom iego ták śródzi/ iáko chce ten/ który sie ná to z Ligi/ y  
z záwzięcia rwał. Wszyscy ci ta druga od Pána Bogá po-  
tárani kęsta/ lubo domá pod nieprzyziacielem/ lubo w krá-  
inách dzitlich Pogánstkich/ pláczem sie karmiac/ spiewáia-  
one żáłosna piołke/ kora sie wierni Boży w Bábilonstkiey  
niewoley cieżyli: Illic sedimus, & fleuimus cū recorda-  
remur Syon, suspendimus organa nostra. Támesmy w  
śiedli pláczac/ wspominiáiac ná prześle y mile czasy/ á z  
weselem sie gorzko zegnáiac. Aczkolwież w Prusich y w  
Inflante



Inſtanciech má'a ná'żicie vtrapiení perona / že y Rzecz-  
pospolita o nich nysć nie zaniecha / y Jch: Nośc Páno-  
wie Hermańi / z ochotnym Ryceřstwem ſwoim / iáko po-  
czeli oważnie / dáley poſtapia.

Oſtátnia Káží Páńſka ieſzcze nas znacźnie nie tknelá /  
ieſzcze / z láſki Bożej / rzecia częś nie poginela od miec-  
za nieprzyiacielſkiego / ale ſie y tá przybliża / złe ( omnes ) ze  
wſſech ſtron / ſtóró iednym przymierze wrońdzie / drudzy  
ie zwoyżáynie zlamia / á oſtátek y tym y owym pomoże /  
ten ktory dopuſzcza powietrze / głod / y poimánie : mocen  
ieſt y mieczem machniać / gdy czas przydzie zá rzadem E-  
parchitancyey powſzechney / ktora rákie nam v Bogá Kará-  
nia iedna zá zgwałcenie czei iego y ſpráwiedliwoſci.

Ale mimo Karánie od ſamego Boga / ſa inſze niemále  
ſtródy / ábo Inconuenientia, ktore z gwałcenia ſpráwie-  
dliwoſci w Kroleſtwách pochodza. Doktor / ſuptelno-  
ſci wielkiey y rozſadku / Auguſtyń ſwiety / nápiſał o nie-  
ſpráwiedliwoſci : Ciuitati nihil, tam inimicum, quam  
iniuſticia : w ktorym Mieſcie ábo Páńſtwie nieſpráwie-  
dliwoſć pánuie / w tym domá záwſze mieſzka nieprzyia-  
ciel / ktory wſzytko co czyni / nieprzyiacielſkie / złe ná zguba  
czyni. Dowodzi ſie to z iego tey powieſci. Nieſpráwie-  
dliwy ieden ieſt táł ſzkodliwy Rzeczypoſpolitey / iáko niſt-  
inny ; gdyz bezpráwie / ktore niewinny cierpi ná máietno-  
ſci / ná ſlawie / ná zdrowiu / y ná Duſzy ſamey / nie od kó-  
go inſzego / chyba o nieſpráwiedliwego cierpi. A ponie-  
waſz człowiek ieſt animal ſociale towarzyski / y nie mo-  
że żyć bez obcowáńia z drugim / mowa y wczynkiem ono od-  
D práwo

prawniac: niesprawniwi zawżę sobie tylko sprzyia / o  
 bliźniego nie trwa / y owšem zmerza aby mu škodził.

Daynyś takich niesprawniwości wiec / iako wiec  
 bywa w nierządnej Rzeczypospolitey / wiacey niżli spraa  
 wiedliwych / co tam może się dziać ku dobremu pospoliteo  
 mu / á nie ráčzey ná zle y wyniszczenie tego z wiele ma tańa  
 Wyczyna przziaciol szjerze iey sprziatacych / á nie ráčzey  
 sobie y swoim pożytkom / ktorzy mienia się broz Ciues,  
 miłośnikami Wyczyny / rzecza są domowi nieprziacioci  
 Prawdziwie tedy s. Augustyn rzekł: Civitati nihil tam  
inimicum, quam iniustitia.

**N** Dáie się to iásnie wiózić; ábowiem niesprawniwi  
 wość / ná ktora wstawnie występujemy / y w tych ktorzy ia  
 cierpia / y w drugich ktorzy ia czynia / iatrzy ánimusze y  
 różni / że do szczyrey / wierney / y potrzebney Wyczynie  
 pomocy / przystąpić im trudno: cokolwiek się dzieie / z nieo  
 woley y musu przychodzi / nie z ochoty porátowania serdec  
 cznego: á iż z musu / skapo / y tak leniecznie aby przywará  
 nie śwántowała. Stad rády interellem własnym / ábo  
 tych ktorym się tájemnie sprzyia zárazem: wykonania tego  
 go co się ná Szymách ochwala / lenie / ábo iako z przes  
 klego Sey mu wióżimy / zgola przeciwn: Poberow wy  
 ciąganie ściśle / odzanie nie zupełne: ná wojne wyprawá  
 aby się spánoszył z łucieżwá swoich: ná Seym aby pośas  
 zał dostatek: aby temu / z kim ma záście / záškodził: aby lu  
 dzie poználi głowe y izeyk / ktorzy może zátrzasnąć poselska  
 cála izba y z Senáté / á dokłazawşy rego / znouu wśokoić.

Prośba pokoiowi / y dobru pospolitemu życziwşy / aby  
 108 sie do



sie do rzeczy / zaraz ná początku Sermonu / przystąpiło :  
 przecza drudz / z Exorbitancjami ná hárc wyieżdżając :  
 á z iákimi ? Snaydzie sie co takich / ktorzyby rzekli ? Giniemy  
 my Brácia / y zginiemy : dla tego / że części Bogá nášego / y  
sprawiedliwości tego nie przysirzegamy : tá jest Exorbita  
 tancra powsechna / tá nam inše płodzi / iesli ktore sa pra  
 wozliwe Exorbitancje / ná te prosmy Krolá J. III. y Se  
 natu o práwo osire. Takie glosy / wartpie / aby ona Izba  
 kiedy slyšala / owoch slucha przez cála šesć niedziel / dzien  
 wyiawšy ábo przydawšy : Poři tych wielkich Exorbita  
 tanciy nie zniosá / wakanciy nie rozdádza / o soli nie obmy  
ślá / ceny monecy y रुपicy nie pomiárkna / Šydom co má  
 ía dáć / sa nme ábo pogłowne / nie náznáczá / do żadney  
 rzeczy nie przystájimy / by też / by też / zc. 7

Wozwie sie kto / dobrzeby wynáleść sposób xrarii pu  
 blii / niech poddáni nášy / iesli my niehcemy / co pewnego  
 dá za ná káždy rok do skárbu / chocia potroše / zbierze sie  
 tego wielka sumná / byle sie záwše oddawálo / á lžey dáć  
 potroše co rok málo / niż rázem wiele / y iesli sklad nie wy  
 stárczy / lácwiej przydáć. Teraz že dopiero o zapláćie my  
 śim / kiedy sie żołnierz biie / y nie ochotnie to czyni / y wnet  
 sie / iáko borgowy / zmordnie / my nišćzciemy przez stácy /  
Konfederácy / y same Pobory. Tak porządne Rzeczpos.  
 czynia : nie trzeba sie nam bać niewierności w strožách  
 tych skládow do wpewnienia w bezpiečnym záchowaniu /  
 mozem wynáleść swoje sposoby.

Podoba sie to wšyrtém dziśia / názánuřz ieden / ktory  
 ábo nieprzybył / ábo bywšy / przy myšli sie wesoley námyo

## Exorbitancya

ślił / y nie strawiwszy iey ieść / rzeże: nie dobre wó  
 rąysze wszystkich zdanie / poprąwuię votum mego / y nie ze  
 zwalam ná skład / wolność w tym / lepiey tak iáko czynim /  
 wolność niech zostánie / obiętelný v inszych narodow stá  
 wni: ponowia drugizy zgodę przeszłą / chwa a / dowodzą s  
 on ieden iednym (nie zezwalam) zbíra napotężniejszye do  
 wody: nástapia wolánia / swary / háłas: náóstáreť náwo  
 lawšy sie / vmilkna / áž šeptem ieden drugiemu mowi:  
 inżci to tak iest / co Pan Brát twierdzi / żeśmy od wolności  
 sławni / tylko niewiem iáko: żyć / ci áby wolność zostá  
 lá / ále niewiem kedy zostánie / goy na szmym ch zá tátiem  
 rzadem nie stánie. Nákoniec po wolániách / po swarách / y  
 po šeptách Conclusia, ze wszystkiego nie. Tym niczym /  
 nie ieden iáki Rzeczyposp. pożyteczny konczy sie wynálezek  
 ále y cále Seymy. Dobrze ieden Cudzoziemiec / w Wáro  
 sławstki Seym będąc bárdzo ludny / świetny / okazá / ále  
 niczym skonczony / powiedział: coby mu sie zdáło o Sey  
 mách Polskicy Rzeczyposp. od iednego spytany: Dziwuię  
 sie (práwi) y ten żżiw nie iednemu powiem / że Pánowie  
 Polacy takí trud w drodze / koszt ná slugi / praca przez nie  
 dziel sześć poder mnia / per ynniente dla iednego nie. Roz  
 spusćiwšy pióro ná wypisánie škod / o ktore Kroiestwá  
 tego Obywátele / nierządna oná rzádzicielká Exorbitanc  
 ya / przypráwuię / trudnoby krotkości wygodzić: wiec  
 hámutac ie / to sie tylko dokláda: wszystko co zlego v nas  
 iest / ábo Pan Bog ná staránie tey bezecnice przemúdrza /  
 ábo my sami bróimý z nánowy iey / á cna nas wieźzie zá  
 nas tām / kedy nie rádzi znaydziem.

Pozytek



Pożytek poznania teyże Exorbitancyey  
powszechney.

**D**awid Krol/ za maly dosrc wystepet / iz z prożności  
iateras/ rostazal byl policzyć iud w swoim Krolestwie do  
b. in sposobny / miał obrac od Pana Boga zeslane karanie  
jedno ze trojga: abo przez siedm lat głod cierpieć: abo  
przed nieprzyjacielem trzy Miesiące wciekac: abo powieo  
trze przez trzy dni Mrowe w swoim Krolestwie miec.

Namyslat sie/ mowiac: Coarctor nimis, sed melius  
est vt indicam in manus Domini (multae enim miseri-  
cordiae eius sunt) quam in manus hominum: wszystko  
to zle/ ale wole wpasc w miłosierne rece Pánskie / a niżli  
w nieprzyjacielskie nielutościwe/ y obrat powietrze. Błog  
go temu Panu bylo/ że go pytano/ coby wolał: Młodrze  
też sobie / y pewnie z rady Duchá swieiego postapil / iz z  
Bogiem ráczey/ niżli z nieprzyjacielem/ chciał sie resprá-  
winac; wieoział dobrze/ że człowiekowi z człowiekiem czy-  
nić o żywot/ ostatnia niewola/ škod/ boiáźni/ złego pełna.

Dobrze świecy Augustyn powiedział: Nullum bellum  
tam feliciter celsit, quin plus attulerit mali quam boni.

Tenże ówie przyczne / czemu Łacinnicy wojne piękny  
y powabnym słowkiem nazywáia (bellum) antiphrastice,  
bo jest bardzo nie piękna/ y niema nikogo/ aż z musu/ wa-  
bić oo siebie: Bellum quasi minime bellum. Rostropi  
nie tedy wojna brátkował Krol Dawid.

Nas już dawno Pan Bog karze / iáko sie wrzeczy rze-  
 klo: to powietrzem / to głodem / á nigdy nie dáie ná wo-  
 la / co by nam było zey znosić. Postráścił był tagiem po-  
 gánieniem przed kilka lat / ále go osobiwa pomieca swoia  
 odpłoszył znowu od nas / snadź dla tego / żeśmy / dobywszy  
 síły nášey / á práwie zwatpiwszy o niey / do niego sie po-  
 kornie vciekli. Nie osukała nas nádzieia / ráczył to sprá-  
 wie / co nam v Chrześciáństvá ziednáło známenita slas-  
 we / á w nas by miało wdziećność długowieczna wzbo-  
 dzić / ktoraby sie y znákiem oáwiádzała zewnetrznym /  
 wedlug zwyčaiu wdziecznie dziekniacych Pánu Bogu zá  
 takie dobrodzieystwá. Dáie przykłaó świeży / Cesarz J.  
 Moś / ktory ná onym miejscu / gozie pod Praga zwycies-  
 stwo otrzymał náó fálcgraphem / Késéiol przeuáswieta-  
 ſzey Pánnie Márey / Márey Pána nášego Jezusá Chry-  
 stusá / názwány A victoria już záczal.

Pod ten czás stworzył Pan Bog wrotá do Páništwá  
 nášego máiešce nu nieprzyiacielowi / iáko by mowiac do  
 nas: Jác was od wielšego Nieprzyiaciela wybáwie /  
 Kóremu własia moca nie zrownácie / mniejšemu moze-  
 cie: nie zechceci li / ták wam záškodzi / iáko memogl wie-  
 kšy / bo ten ze mna miał spráwe / z támtym wy mieć mácie /  
 przy pospolitey mley pomocy / osobiwey / wam / iáko prze-  
 ciw Turkom / nie trzebá. Widze też y niemáły wyštepé /  
 niemáł wšytkich powšsechny / moiey čci y spráwieoliwo-  
 ści šwieteý / przeciwná Exorbitancya / ktorá od was  
 roznymi wygániał bieżmi / ále ná nie nie oba / musí dobydź  
 želázá nieprzyiacielštiego od Szwedó / ten wiedzac co sie  
 v was



Powſechna.

W was dż'cie/ drążyſcie Ser now y rad wáſſych żytaiać/ á do tego ja mu po nocne przriázini y Konſidencye niekto-  
rych prywatnie / pátzác tćż ná ſpoſoby wojowania/ lubo  
záciągania żołnierzow nie wojenne: wypráwnicie ſie  
ná wojne/ kiedy czas ziechác z polá/ rádzicie ſie o zaplácie/  
gdy tey termin wrchodzi: á iż go chybiacie/ leża y ſtácye  
nie málo koſtują: w tym ſie rozieżoża żołnierz/ náſtępuią  
potem nowe/ długie y z dáleká záciagi/ z nowym koſtem  
y z ſkłówa: nákońiec nieprziacieli máiac wſiwość w pomo-  
cy/ ktora ſie nieraz doſć odkrycie wyiawiła/ y w Medy-  
catorách/ ktorzy ſwego właſnego pożytku ſukáiac/ y nie-  
prziacieliſkiej Lioze ſprziáiac/ doſć długo áż z ſkłóda  
náſza/ nieraz áż późnię poznána: Tráktatámi nas bá-  
wili/ bierze ánimuſi/ y ma zá co/ że was może ſwa pędzi-  
mierzyć: á inż práwie dobrze počal/ ia nie zábraniám/  
ieſli ſie ſami / mogac/ nie rázuiecie.

Krol Dawid/ glos Proroká wſlyſhawſzy/ myſlił zá-  
raz o ſobie / nágrówał próżność pokora: my glosu Pro-  
roczkiego nie ſlyſkamy/ ále ſám Pán Bog lepiſzy niż Prorok:  
ktory/ gdy nas od Turká wyſwobodził/ od Szwedá nie  
chce/ rzeżá mowi/ myſlcie o ſobie/ á tu ſek iáko. **AB**

Alie z ſamey Exorbitancyy/ ktora ná ſtáit choroby  
nieb. ſpieczney/ powſechnie to Króieſtwo záráżila/ moze-  
my wziác ſpoſob/ ábyſny tak z nią poſtapili/ iáko Doktor-  
rowie z chorymi ná ciele. Prákrót wczony/ y wleczeniu  
doſwiadczony/ máiac patienta ſchorzálnego/ ná głowie/  
refu/ nogách/ y inſſych członkách ſchodzące/ piąie ſie wy-  
wiáanie o chorobie iákiej przedniey/ z ktorey ná wſſyſkie  
członki

## Exorbitancya

członki/ iako ze żezodła/ zle sie saczy: y doszedszy ze zarázka  
żoładka wшыtkiego jest przyczyna/ nie głowa wodka rożna  
na nadržapia/ nie pálce kitykami obwiia/ ale do poráto-  
wánia żoładka náuka y doświadczénie ktore ma obraca:  
zápcwne máiac/ że skoro zlych humorow wyschwie żezoa-  
blo/ głowa/ rece/ nogi/ ciało wшыtko przyydzie do siebie.

Nie watpie o łázoym Prákrtyku/ in Republica cu-  
randa biegłym/ że wшыtkiego zlece/ ktore sie czuc dáie/ y  
w wielkich y málych członkach Krolestwa tego/ y w Pá-  
nách/ y w Siáchcie/ y w pospolitym człowieku/ y w kima-  
kolwiek oo rzadu należącym/ nie co inšego widzi przyczyna/  
chybá neglectum boni communis, zámiedbánie do-  
brá pospolitego: lubo Exorbitancya powšechna/ ledwie  
iákie stáránie o częś Bęsta y spráwiedliwość wšem iedná-  
ko powiina. Tá jest zarázka z ktorey ná członki zle splywa/  
one niesposobne do odpráwowania powinności czyni/ że  
mádrości/ baczenia/ wymowy/ Szláhectwá/ dostoién-  
stwa/ godności/ máistności/ dostátkow/ meztwá/ wyse-  
kich od Páná Boga wšechmogacego dárow ná dobrá Koo-  
ściolá tego swietego/ y Wyczyzny miley dánych ráż niemce-  
ga záżyć/ iákoby ná wшыtkiem tym zesli podobnie choreo-  
mu: ktory máiac rece/ nie robi: nogi/ nie chodzi: záтым  
corpus Reipublice, Rzeczypospolitey cáła z tych ráżich  
spoiona członkow do zguby sie przybliza/ iako chory opus-  
szony od Meoykow do śmierci.

Porzezawšy ná wшыtkie członki Krolestwa nášego/  
á odložrwszy ná strone boiażni y pochlebstwo: o Głowie  
Krolu J. M. Pánie nášym Miłostíwym musí wyznáć/  
że sie



że sie/ iako może/ oney zaráżie odeymnie / część Pána Bo-  
gá/ w Troycy świętey iedynego rozmnaża/ sprawiedliwo-  
ści s. przestrzega / y z serca żada/ aby rece/ nogi/ y inšie  
tegoż ciała członki wiernie pomagály. Aczkolwiek po-  
táf wielu lat szczęśliwego Pánowania/ moglby ná swym  
doświadczeniu w rza dzie polegáf/ tám tedy práwo dopu-  
ścić/ iednak ludzkość/ láskawość wrodzona/ oraz/ y do-  
bre o poddanych rozumienie/ że záwsze beda chcieli życi-  
wie Pánu y Wyczyźnie służyć : bez rády nie nie poczyňa /  
byleby sie z niey nie wymawiali/ ná nie przybywali/ szczę-  
rze/ wiernie/ y odważnie one dawáli.

Nie inaczey może twierdzić o zdrowych członkach /  
serdecznych dobrá pospolitego miłośnikách ; Ale iz takich  
máło / á wiecey chorych / dla ktorych inšie członki / by naye  
zdrowsze / musza swántkować : wiere nie ratnie sie by na-  
zdrowsza głowa iesli watrobá gnie / płuca wiedna / y reka  
nie nie pocźnie / gdy cancer od nogi do serca idzie : zgoła /  
aby ciało żyło / wszystkie przednie członki zdrowe bydź má-  
ia. Iż tedy niemáło jest w cieie y w Krolestwie Polskim  
zła ona choroba zaráżenych / ná co steła cála Rzeczpospo-  
lita : iesli ia bedzie chciał kto leżyć / onych zwłászcza czas-  
ów iakoby Maíowych ná Seymikách y ná Seymach / y  
bedzie chciał dáć takie recepty : Nie mamy do żadney rze-  
czy / by napotrzebnieyszey przystąpić / ná żadna pomoc Wy-  
czyzny zezwolic / áż sie incompatibilia zniosá / wátáncye  
rozdáda / kupie stánieia / y tym podobne. Táf leczyć /  
jest wodka Rozána głowe chłodzić / pálce w Kitayka rwi-  
sáf / w chorym ná zły żoladek vmieráiacym. Mac sie y

na to obróćć zamysł/ co iakożkolwiek szkodzi/ ale nń co ty  
 szego szkodliwšego / w przod y pilnier. Inaczej bńcz  
 Praktyk poczyna / zmierza do żrzoła wszytkiego zlego/  
 Exorbitancya one nńka.

A poniewaś Virtus in executione est, Cacta w  
 czynku zawisła/ á ten iest zawśse trudny/ ięszće trudnię  
 sy gdzie ma przeciwność y zacne obiectum, lubo bonum  
 dobro / ná ktore sie oglada. Miłość dobrá pospolitego /  
 iest cnota nazwana od Pol'itykow Pietas in Patriam, á nie  
 iest samá iedná/ ma towarzyski: Pietatem in Deum, &  
 amorem iustitiae, miłość czci Bożkiey y sprawiedliwości.  
 Trudna iest tá Cnota/ bo dobro iey wysokie / Bog y Czło-  
 wiek; á v nas trudnięśka / gdzie przeciwna iey Exorbi-  
 tancya / lubo nie miłość dobrá pospolitego gore wziela /  
 dla tego też wczynęk truony / do ktorego włácnienia to po-  
 słżyć moze / co w Woysku przed nieprzytacielem wćieká-  
 iacym wielce pomaga. W tym poń ieden ná drugiego pá-  
 trzy wćiekáiącego/ chce mu towarzysztwa pomoc / wszy-  
 scy pędza bez bołáźni: osławy / ná ktora nieobal Hetman  
 ieden Grecki / gdy mu o to żołnierze przymawiali/ oopos-  
 wiedział: At vobiscum lepidissima capita aufugi? A  
 zaście mi tego nie pomogli? Lecz iesli kto / á zwłasczń z  
 przednięśszych / obroci czoło śmieie przeciwnieprzytacie-  
 lowi/ odważy sobie śmierć / y krzyżńie ná towarzysztwo:  
 Pro cnotliwy/ przy mnie; łatwie sie obierze drugi/ á przy  
 dwóch stánie trzeci/ czwarty/ y ták wiele/ że ná koniec sie  
 wszyscy zastánowią; Jesli iednáń będzie iákí záiac / ktory  
 nogami da wola/ nie wćieczę przed chýrtámi/ samigo mie-  
 dzy soba



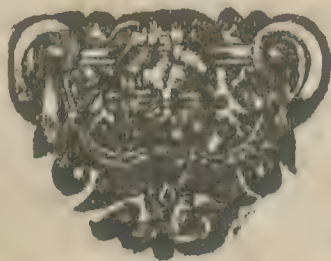
bzy sba poſarza. Tak preſto y w Rzeczypoſpolitey nie  
rzadney/ ieſli ieden ná drugiego badſze pogladał/ myſlacy  
ſam w ſobie: ten taki/ taki/ á iednak nie me czyni: á mnie  
co po tym/ tak było przedtym y trwało/ toż bedſze y dále:  
Biedna Rzeczypoſpolita/ biegiem nierządu zápuſzczona/  
popędzi/ y aż v krefu zgaby ſtanie.

Ale ſercá y ánimuſſe wyſokie Synow Wyćzyzny náſſey/  
nie przewioda ná ſobie/ áby chciął kiedy pátrzyć ná Máo  
tki miley ſmierci/ y owſzem ſtárac ſie beda/ żeby z choroby  
rychło powſtála. A nie trzeba do tego wſyſtkich/ częſć  
z przednich ſercá Wyćzyznie miley żyćliwego/ głowy roſ  
tropney/ reſi kiedy trzeba hoyney/ y máiac przy ſobie Pá  
ná (iákoż záwſe máia) wiele moſe dokaſzac. Dáli ſie po  
ſnać tácy ná przeſłym Seynie/ ktorzy pátrzac iáko zá  
náſtápienie m zuchwálego nieprzyiaciela/ wielkie ſkody  
Polſká odnieſlá/ ná máietnoſciách/ ná ſlawie/ ná Koſcio  
łách/ ná części Boſtkiey: wiedzac teſz dobrze że ſie namniey  
wolnoſć Polſka nie náruſza porátowaniem Wyćzyzny tym  
czym kto przemoſe z dobrej y poboſzney kumiey wolej/ á  
zwłaſzczá gdy zwyſtly tryb podátkow ná obrone iej nie  
wyſtárcza: oſiárowáli ſie ná wierna pomoc/ by teſz y z  
wſtápieniem wygodnieyſzych częſow poſoiowi ſłuſzacych.  
Chcieli ci mieć rowárzyſſe/ v nie watpic nie trzeba/ żeby  
byli mieli/ iednak iz ſie ich máło ná ten częs odezwáło/ ieſ  
ſe ſie drudzy zátrzymáli/ á wſyſcy czekaia ná poczynáo  
iácego/ pierwſze nu częſć w tym zoſtáwuiac.

Taka niedawno poſkazáli miłoſć ku Wyćzyznie/ y Kro  
lowi Pánu ſwemu Obywátel Kroleſtw Hiſpáńſkich/ w  
ſyſſan

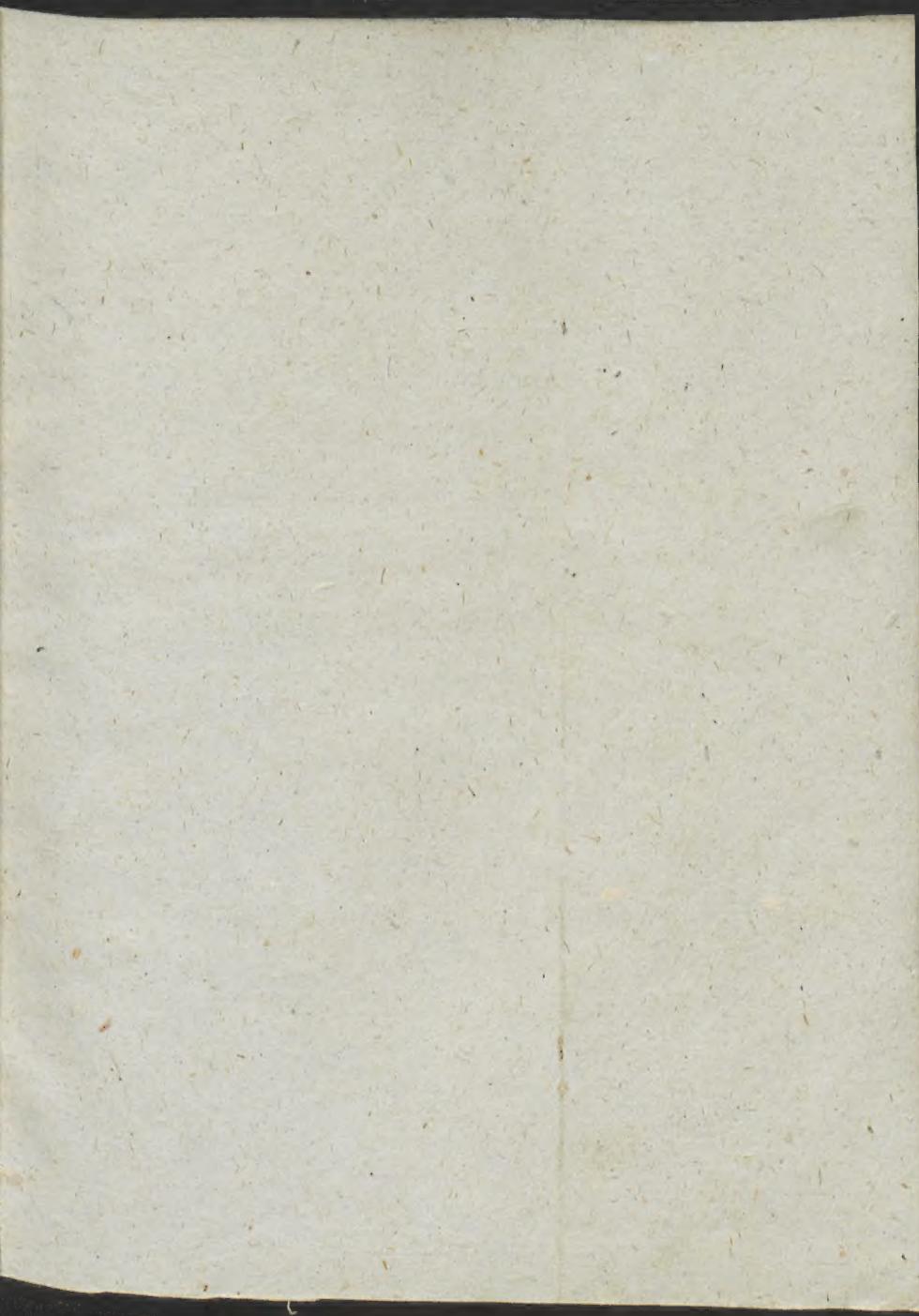
slyszawszy o Krolu franeuskiem / ktory offensiuo Bello  
chcial wziac wlasne Pannu ich. Nie bylo Krolestwa / Pro  
wincyey / Miasta / Czlowieka / ktoryby nie wazyl czego  
wedlug przemozenia: Dwor Krolewski / y Pokoie iego /  
nie daly sie na wyecie: nakoniec Krolowa sama / kienery  
swoie poslala do Krola / aby ie w zelaza / na brata iey ro  
dzonego obrocil. *Godie impietas in Patriam exulat* ,  
godie nie ma mieysca niezbozna ona *Exorbitancja* / tak  
wiele moze pietas, milosc Wyczyny / ktorey sobie wszyscy  
w tej naszey zyczyc mamy / y proszac o te przezacna cnote  
Pana Boga / *a quo omne bonum perfectum*, powinni  
smysa serdecznie sie starac / aby smysa to na dobre i y / osobno  
wie tych niebezpiecznych czasow / dzie nie czynili / co moze  
my: a czyniac / y dzielnosci / iako iest w Panu Bogu na  
dziecia / skutek pozadany odnosac / swiatu pokazali:  
ze Krolestwo Polskie ma wszystko / czego mu  
trzeba / aby dlugo y szczesliwie trwalo.

A M E N.



715/10





5728.



7725  
10

